



O WŁADZY W LIŚCIE DO RZYMIAN

Nie ma władzy, która nie byłaby od Boga (Rz 13, 1b). W pierwszej chwili rodzi się pokusa, by tak uczynnego człowieka, jakim niewątpliwie był św. Paweł z Tarsu, oskarżyć o bezkrytyczną postawę wobec rządzących. Potwierdzać się to zdają fakty historyczne: krwawe, bestialskie rządy choćby Nabuchodonozora, Antiocha IV Epifanesa, ale i później przywódców nowożytnych totalitarnych systemów, jak: Mussoliniego, Hitlera czy Stalina. Wobec tego jakoś trudno przyjąć Pawłowe stwierdzenie za prawdę. Tym bardziej, że wierzymy w Boga pełnego miłości i miłosierdzia, a nie w Boga tyrana.

Z drugiej strony trudno też oskarżać Apostoła Narodów o brak zachowania zdrowego rozsądku w tej sprawie. Choć, biorąc pod uwagę kontekst polityczno-historyczny, w jakim przyszło mu żyć, jasno widać, że moralność i nieumiejętność sprawowania władzy przez takich cesarzy jak Klaudiusz, zwłaszcza Neron, pozostawiała wiele do życzenia i nie mogła się kojarzyć z władzą otrzymaną od Boga. Intrygi, zdrady, morderstwa, rozwiązość, korupcje to częste przypadki w dynastii julijsko-klaudyjskiej. Wydaje się zatem, że brak okazywania im szacunku, posłuszeństwa i synowskiej uległości byłby w pełni usprawiedliwiony. Tymczasem św. Paweł napisał bardzo stanowczo: *Ten, kto sprzeciwia się władzy, występuje przeciw porządkowi Boga* (werset 2). Jak to rozumieć? A jeśli władza występuje przeciw Prawu Bożemu? Przecież prorocy starotestamentalni często, z całą mocą napominali i ostro krytykowali postępowanie ówczesnych władców, nierzadko za to tracąc głowę – dosłownie.

Z wiarą wobec każdej władzy

Spróbujmy znaleźć rozwiązanie, odwołując się do złotej zasady interpretacji tekstów biblijnych,

zgodnie z którą *Pismo Święte tłumaczy się Pismem Świętym*. Sięgnijmy do historii narodu wybranego, którego przecież Paweł był spadkobiercą. Lektura Biblii ukazuje głęboki szacunek dla władzy i żywą wiarę w jej pochodzenie od Boga (Prz 8, 15; Mdr 6, 3). Jak to możliwe? Czyż Izraelici nie doświadczali niewoli egipskiej? Czyż Machabeusze za swoją wierność przepisom Tory nie byli torturowani? Jak to wszystko rozumieć?

Otóż oczy wiary pomagały im dostrzec obecność Boga w historii narodów; Boga – miłującego Wychowawcę, Pana wszelkich władców i wydarzeń, Boga Miłosierdzia, który tak szanuje ludzkie wybory, że pozwala kosztować ich skutków: czy to tych błogosławionych, czy też destrukcyjnych, prowadzących do wywołania wojny. Dlatego nawet okupanci byli niejako dani przez Boga, co potwierdzają słowa jednego z Machabeuszów, który konając w wielkich męczarniach rzekł do władcy: *Nie oszukuj sam siebie! My bowiem z własnej winy cierpimy, gdyż zgryźliwiliśmy przeciwko naszemu Bogu. Dlatego też przysły na nas tak potworne nieszczęścia. Ty jednak nie przypuszczaj, że pozostaniesz bez kary, skoro odważyłeś się prowadzić wojnę z Bogiem* (2 Mch 7,15-19).

Jak widać, z darem władzy wiąże się ogromna odpowiedzialność wobec Najwyższego Władcy i Prawodawcy – Boga, gdyż każdy król jest Jego sługą i ma obowiązek przestrzegać zasad Dekalogu oraz działać na rzecz dobra wspólnego w myśl słów z Księgi Powtórzonego Prawa: *Będzie miał przy sobie odpis Prawa i będzie go czytał po wszystkie dni swego życia, aby się nauczył czcić Boga swego, Pana, strzegąc wszystkich słów tego Prawa i stosując Jego nakazy, by uniknąć wynoszenia się nad swych braci i zbaczania od przykazań na prawo czy też na lewo,*

aby długo królował on i synowie jego w Izraelu (Pwt 17,19-20; por. 1 Sm 13, 8-15; 2 Sm 12,1-12). W przeciwnym razie ci, którzy władali, nie bacząc na Boskie Prawo, prędko tracili tron i co najgorsze, wpędzali jeszcze naród wybrany w sidła niewoli. Kara jednak była dopuszczona przez Boga celem wzbudzenia refleksji i opamiętania.

Tak więc z wielką wiarą trzeba przyjąć, że Bóg daje takich władców, na jakich niejako sobie zasłużyliśmy przez nasze postępowanie, wybory i decyzje. Można by rzec, że dany władca jest niejako karką sumień podwładnych. Nie każdy władca postępuje według Bożych zasad, ale raczej każdy jest wybierany przez lud tam, gdzie panuje demokracja. Tyrani nie są z Bożej woli, ale stanowią Boży dopust. Przez każdego „króla” Bóg czegoś chce nas nauczyć, nawet jeśli jest to trudne do zaakceptowania.

Z właściwą krytyką

Oczywiście, trzeba też jasno zaznaczyć, że dana władza od Boga absolutnie nie usprawiedliwia niecnych czynów władcy wobec Boga i narodu. Grzech jest zawsze grzechem, bez względu na to, kto go popełnia. Brak rządów odpowiedzialnych, zaborczość, przekupstwo, zaniedbywanie gospodarki, kultury etc. zawsze jest naganne. Dlatego też słowa św. Pawła dotyczą przede wszystkim „sytuacji zdrowej”, w której priorytetem dla władcy jest dobro wspólne,

a nie osobisty interes, poszanowanie ładu moralnego, a nie rozpad moralny. Ponadto ów zapis w Liście do Rzymian jest podyktowany troską o przyszłość chrześcijaństwa. W czasach apostołskich nawoływanie do lojalności wobec świeckiej władzy miało charakter rewolucyjny. Sięganie bowiem do metod buntu politycznego mogło zakończyć się utratą religijnej natury chrześcijaństwa i groziło regresją w kierunku powstania rewolucyjnej grupy wyznawców Chrystusa, burzących ustalony porządek nie siłą miłości, ale prawem pięści, co z kolei doprowadziłoby do wypaczenia nauki Założyciela – Jezusa Chrystusa. Wszystko to ma więc głęboki sens. Nawet władcy tego świata podlegają prawom Bożego miłosierdzia. Przez nich Bóg prowadzi narody, karci, wychowuje, wyznacza kierunek.

Mając na uwadze powyższe wywody na temat władzy w Liście do Rzymian, możemy w kontekście słowa Bożego trochę lepiej zrozumieć rolę i zadania osób, dzisiaj sprawujących władzę nie tylko w Polsce, ale także w krajach Europy i świata. Zdrowa krytyka władzy jest zawsze pożądana, jednak wynikać ona winna z pobudki miłości Boga i ludzi, z dobrze pojętej troski o Ojczyznę i dobro wspólne, nie tylko materialne, ale i duchowe, mające na celu zbawienie ludzi.

s. Maria Faustyna Ciborowska ZMBM

P O S T A N O W I E N I E

1. Rozważę słowa:

Oddajcie więc Cezarowi to, co należy do Cezara, a Bogu to, co należy do Boga (Mt 22, 21).

Absolutnie wszystkie istnienia zależą od Pana i utrzymywane są Jego wszechmocą. Jedynymi rządzi miłość, innymi sprawiedliwość; od nas zależy, pod jaką władzą żyć chcemy, gdyż pomoc łaski dostatecznej nikomu nie jest odmówiona (Dz. 1315).

2. Łączę się z Jezusem Miłosiernym mieszkającym w mojej duszy.

Dziękuję Mu za Jego miłosierne panowanie nad światem i proszę o łaski, bym całkowicie poddał się temu panowaniu w swoim życiu,

np. słowami:

Jezu, ufam Tobie!